№ 168. Poniedziałek 23. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 22. lipca. Jego Excelencya Minister stanu do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie. Z głównej kwatery armii operacyjnej donoszą:

Wiedeń, 22. lipca godz. 6 wieczór. Brygada pułkownika Mondel wzmocniona 14stym pułkiem piechoty, tudzież kilkoma bateryami i szwadronami 2go korpusu armii, odparła dziś zwycięzko przedsięwzięty przeważnemi siłami atak nieprzyjaciela na Blumenau (w północno-zachodniej stronie od Presburga).

Wiedeń, 22. lipca, godz. 4. minut 5. po południu. Od dziś w południe nastało pięciodniowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich między wojskami austryackiemi a pruskiemi. Ambasadorowie austryaccy hr. Karolyi i baron Brenner, tudzież feldzeugmeister Degenfeld odjechali do głównej kwatery pruskiej dla spełnienia poleconej im misyi.

Tryest, 21. lipca. Zwycięztwo floty austryackiej jest zupełne. Flota włoska cofnęła się spiesznie ku Libecchio. — Lloyd i tutejszy komitet patryotyczny wysełają wielki statek parowy z lekarzami i wszelkiemi potrzebami do zaopatrzenia rannych na wody Dalmatyńskie.

Jego Excelencya minister stanu do c. k. prezydyum namiestnictwa we Lwowie:

Wiedeń,*) 21. lipca 1866 roku. Kontradmirał Tegethoff do Jego Excelencyi pierwszego jenerał-adjutanta Jego cesarskiej Mości feldmarszal-lejtnanta hr. Crenneville. Spalato, godzina 11. minut 50 wieczorem:

Dziś przed południem przybyła pod Lissa flota nieprzyjacielska w sile 23 statków, między któremi „Affondatore“ i 11 innych pancerników. W boju z fregatą pancerną „Arcyksiążę Maxymilian“ zatopiona została wielka jedna fregata nieprzyjacielska, druga wysadzona w powietrze. Z obu fregat nikt uratowany być nie mógł. Statek liniowy „Cesarz“ zaatakowany przez 4 statki pancerne nieprzyjacielskie silnie o jeden uderzył a wszystkie odparł, stracił dwa maszty (fokmaszt i bugspriet), 22 poległych, 82 rannych. Polegli: Kapitan okrętu liniowego Czik of Klin i Henryk baron Toll, obadwa zaraz po rozpoczęciu boju, oraz chorąży okrętowy Robert Wroch. Ciężko ranni: porucznik okrętowy Józef Frank i Franciszek baron Minutillo, chorążowie okrętowi Hugo Pogatschnik, Ferdynand Gebhard. Lekko ranni: kapitan okrętowy Karol Kern, porucznik okrętowy Juliusz Steiskal i Herman baron Spann, kadeci morscy Ignacy Mader, Wiktor Sumbucchi, Edward Hanslik, August Süss i Hloszek, Komandor Petz lekko w twarz ranny przez odłamek drzewa, z osady z wyjątkiem okrętu liniowego 10 poległych, 42 rannych. Rany nie wiele są znaczne. Eskadra zupełnie jest zdolna do boju, osada najlepszym ożywiona duchem. Po dwugodzinnej walce nieprzyjaciel został odparty a Lissa została oswobodzona. Wczoraj wpłynęły do portu 4 fregaty pancerne nieprzyjacielskie, wypędzone jednak zostały dobrze skierowanym ogniem bateryj nadbrzeżnych, granatami jednak ostrzelały parowiec Lloyda „Egitto.“ Komendant tegoż parowca, porucznik okrętu Stratti, kazał go wcześnie zatopić, tym sposobem zapobiegł jego zabraniu. Trzy wylądowania pod Connisą silnie odparte zostały przez osadę. Kapitan fregaty Monfroni donosi z Riva nad jeziorem gardyjskiem pod dniem 20. lipca 1866 r. o godzinie 9. minut 15. przedpołudniem: Dzisiejszej nocy łodzie działowe „Wildfang“ i „Scharfschütze“ wyciągnęły parowca jednego wojennego włoskiego pod ogniem bateryj nieprzyjacielskich pod Gorignano. Z naszej strony było przytem dwóch rannych.

*) Podany do wiadomości w wczorajnym osobnym dodatku.

Część urzędowa.

(Dalszy ciąg ofiar patryotycznych z powodu wojny.)

Gminy powiatu Mielnickiego celem szybkiego odstawienia powołanych urlopników z Mielnicy do Tarnopola i Kołomyi (w odległości 16 mil) dostarczyły bezpłatnie z własnego popędu 60 wozów.

Na potrzeby państwa z powodu wojny złożyli:

C. k. poborca urzędu podatkowego w Wojniczu p. Wojciech *Tudorowicz* i c. k. kontrolor tegoż urzędu p. *Stroynowski* po 2 złr.

Dla rannych:

P. *Sowiński*, kancelista urzędu powiatowego w Wojniczu 2 złr., ks. Łukasz *Kęska*, proboszcz w Złotej w powiecie Wojnickim 2 złr., p. Franciszek *Drozdowicz* z Złotej 1 złr., pisarz magistratu w Wojniczu p. Józef *Bialik* dla rannych z 56go pułku piechoty Br. Gorizutti 1 złr. jako ratę za miesiąc lipiec, zobowiązując się oraz składać co miesiąc taką kwotę przez cały czas wojny. Nadto c. k. kontrolor urzędu podatkowego p. Stroynowski ofiarował dla rannych 2 koszule i 2 pary kalesonów.

Alfred hr. *Potocki*, właściciel Łańcuta, zobowiązał się przyjąć do dworskiego szpitalu w Łańcucie sześciu rannych żołnierzy na bezpłatną kuracyę i utrzymanie.

Gmina miasta Łańcuta zobowiązała się przyjąć bezpłatnie czterech rannych żołnierzy na kuracyę i utrzymanie.

C. k. urzędnicy urzędów powiatowego i podatkowego, c. k. komisarz straży finansowej i c. k. notaryusz w Łańcucie zobowiązali się pielęgnować wspólnie trzech rannych lub chorych oficerów.

C. k. pensyonowany major i właściciel dóbr Białobrzegi pan Anastazy *Fecondo Früchtenthal* zobowiązał się przyjąć bezpłatnie na kuracyę i utrzymanie 1 rannego c. k. oficera.

Burmistrz i aptekarz w Łańcucie p. Antoni *Swoboda* przyjmuje również bezpłatnie 1 rannego c. k. oficera na kuracyę.

P. Ignacy *Arzt*, chirurg miejski i lekarz sądowy w Łańcucie, zobowiązał się leczyć bezpłatnie wszystkich rannych i chorych wojowników pozostających tak na koszcie gminy jak i u osób prywatnych w Łańcucie.

P. Henryk *Henzel*, plenipotent hr. Potockiego z Łańcuta, zobowiązał się odstąpić bezpłatnie część własnego pomieszkania w Łańcucie na pomieszczenie 4 rannych lub chorych oficerów.

P. Maryan *Mysłowski*, pocztmistrz w Brzostku, deklarował się przyjąć bezpłatnie na kuracyę i utrzymanie dwóch rannych tamtejsze zaś bractwo rożańcowe i miejscowa filialna gmina izraelicka po 1 rannym wojowniku. Przystąpiono także do urządzenia w Brostku szpitalu na 15 rannych wojowników, a lekarz miejscowy Dr. Januszkiewicz zapewnił rannym bezpłatną pomoc lekarską. Na koniec właściciel Jodłowy p. Michał *Dobrzyński* zobowiązał się przyjąć na utrzymanie 4 rannych wojowników na czas rekonwalescencyi.

Gminy powiatu Limanowskiego zobowiązały sie przyjąć w razie potrzeby 100 rannych wojowników na czas rekonwalescencyi pozostawiając c. k. naczelnikowi powiatu rozdzielenie ich między kilka miejscowości Limanowy. P. Phönix *Kohn* chirurg w Limanowej zapewnił bezpłatną pomoc lekarską chorym tamże umieszczonym.

Dr. *Orzakiewicz* lekarz miejski w Leżajsku zobowiązał się leczyć chorych bezpłatnie, tamtejszy zaś konwent XX. Bernardynów przyjąć bezpłatnie dwóch chorych żołnierzy na kuracyę i utrzymanie.

Przełożony klasztoru XX. Reformatów w Wieliczce zapewnił przytułek i pomoc lekarską dla trzech chorych lub rannych wojowników.

Dziedzic Dobranowic p. Alfons *Lippmann* przyjmuje podobnież 4 rannych na kuracyę i dostarczać będzie dla nich bandaże, szarpie i t. d.

Wójt w Trąbkach Klemens *Waśniewski* 2, gmina Dziekanowice 4 chorych w lokalu szkoły trywialnej; Gmina Gdów 3 rannych w lokalu szkolnym. P. Eustachy *Zakrzewski* dziedzic Zbrówek, i wójt tej wsi Franciszek *Słapa* przyjmują po 1 chorym żołnierzu.

Dwór w Leżajsku zobowiązał się przyjąć bezpłatnie na kuracyę i utrzymanie 3 rannych żołnierzy.

Miasto Dobczyce zobowiązało się przyjąć 16 rannych żołnierzy lub rekonwalescentów. Do tego celu wynajęto już odpowiedni gmach, postarano się o łóżka i gmina miejska zobowiązała się dodawać każdemu z żołnierzy do ich żołdu po 5 c. dziennie.

Podobną propozycyę zrobiły wszystkie gminy powiatu Dobczyckiego i uchwalono urządzić podobne szpitale w Łapanowie, Wiśniowy i Drogini, każdy na 10 rannych. I tu także wynajęto pomieszkanie i zapewniono dzienny dodatek po 5 c. dla każdego żołnierza. Kilku właścicieli dóbr zobowiązało się dostarczyć pewną ilość zboża.

Gmina miasta Biecza przyjmuje bezpłatnie na kuracye wszystkich chorych i rannych żołnierzy pochodzących z Biecza a pani Helena *Osiecka* właścicielka Zborowic odstępuje tamże trzy pokoje na pomieszczenie około 30 chorych lub rannych.

Gmina miasta Starego Sącza zobowiązała się przyjąć na czas do końca października b. r. czterech rannych lub chorych wojowników i umieścić ich w urządzonym do tego celu gmachu (w szpitalu ubogich), odstępując oraz bezpłatnie 1 pokój dla chorych lub rannych żołnierzy kosztem gmin wiejskich utrzymywać się mających.

P. Konstanty *Dunikowski* właściciel Kokuszki, deklarował się przyjąć 1 rannego wojownika lub rekonwalescenta.

Gmina miasta *Muszyny* deklarowała się przyjąć bezpłatnie na kuracye i utrzymanie rannych lub chorych żołnierzy pochodzących z Muszyny, i do tego celu urządzić gminny dom ubogich na szpital.

Leśniczy kameralny Franciszek *Kolb* przyjmuje bezpłatnie na kuracye i utrzymanie jednego rannego wojownika z galicyjskiego pułku piechoty Nr. 20.

Urzędnicy dóbr Arcyksiążęcych w Żywcu zobowiązali się pielęgnować bezpłatnie 10 rannych w lokalu na ten cel urządzić się mającym, a gmina miasta Żywca odstąpić lokal na szpital i pielęgnować 10 rannych.

Lekarze Ludwik *Richter* i Dr. *Wroński* w Gorlicach podejmują się leczyć bezpłatnie chorych lub rannych żołnierzy umieszczonych w Gorlicach lub okolicy, w Gorlicach zaś urządzony został szpital na 4 rannych.

Nadto dostarczono z powiatu wielickiego 20 ℔ 30 łutów szarpi i 82 ℔ 21 łutów starego płótna, z powiatu bieckiego 20 ℔ szarpi.

Stowarzyszenie pobożne imienia św. Cecylii w Przemyślu ofiarowało sumę 150 zł. jako dochód z urządzonego koncertu na rzecz rannych z 10. pułku piechoty.

Izraelicki komitet patryotyczny w Przemyślu zebrał w tamtejszej gminie izraelickiej sumę 500 zł. a na wsparcie rannych wojowników z 10. pułku piechoty hr. Mazzucheli sumę 100 zł. w. a.

Te czyny patryotyczne podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 19. lipca 1866.

W Kossowie dn. 15. lipca b. r. zachorowały na cholerę 3 osoby, z których umarły 2, w Manastersku zaś nikt już nie zachorował na cholerę.

Według doniesień z Jas, panująca tam cholera jest bardzo gwałtowna i ciągle się powiększa.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 18. lipca 1866.

W obwodzie kołomyjskim pojawiła się cholera w Słobodzie i Rybnie w powiecie Kutty, w Popielnikach w powiecie Zabłotowskim, w Jackówce w powiecie Tłumackim, w miejscach zaś dawniej tą klęską dotkniętych wydarzyły się pojedyncze wypadki. W Zaleszczykach dn. 19. b. m. zachorowało na cholerę dwóch izraelitów, z których 1 umarł.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 19. lipca 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 odbędzie się dnia 1. sierpnia r. b. o godzinie 10. przed południem w przeznaczonym na to lokalu w gmachu bankowym 444. i 445. losowanie dawniejszego długu państwa.

Zaraz potem nastąpi 13ste losowanie seryi 5proc. pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z dyrekcyi c. k. długów państwa.

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Wiadomości z teatru wojny.

Naczelny wódz c. k. armii operacyjnej fm. Arcyksiążę Albrecht wydał następujący rozkaz do armii:

Główna kwatera Wiedeń, 13. lipca 1866.

JCMość raczył mi najłaskawiej powierzyć dowództwo całej operacyjnej armii, które z dniem dzisiejszem obejmuję. Żołnierze armii północnej i południowej! wierni dzielni sprzymierzeńcy Sasi! Jak uczucia nasze łączyły się zawsze, tak się połączy nasze działanie. Silniejsza niż kiedykolwiek zbiera się armia wyćwiczonych w boju, z waleczności i wytrwania zarówno znanych wojowników, którzy z samowiedzą z jednej strony odniesionego już zwycięztwa, a z drugiej strony z gorącą żądzą pomszczenia niezasłużonego nieszczęścia, tęsknią za sposobnością położenia kresu zarozumiałości wroga! Spełnijmy „połączonemi siłami" wielkie dzieło, i miejmy nieustannie w pamięci, że zwycięztwo tego jest udziałem, kto ma głowę i serce na swojem miejscu, kto umie zarazem spokojnie myśleć, energicznie działać; że — niechaj szczęście sprzyja komu chce, ten tylko jest zgubionym kto straci ducha i sam zwątpi o sobie. Ufajmy przeto niezachwianie w Bogu, który broni sprawiedliwiej sprawy, naszemu Monarsze, który od nas ochronienia pomyślności swych ludów oczekuje, ufajmy własnym siłom, ożywiającym się z każdem nowem zadaniem i idźmy radośnie do stanowczej walki z wykrzykiem: niech żyje Cesarz.

Arcyksiążę *Albrecht*, feldmarszałek.

Dzienniki pruskie ogłaszają teraz straty pruskie w ostatnich tygodniach. Szereg ten poczyna spis 5go korpusu armii. W potyczkach od 27. do 30. czerwca, korpus ten stracił w oficerach 20 poległych i 90 rannych. W szeregowcach poległych 33 podoficerów, 8 muzykantów, 370 prostych żołnierzy, prócz tego 183 koni. Rannych: 182 podoficerów, 20 muzykantów, 2039 prostych żołnierzy, oraz 137 koni. Nieodszukanych 20 podoficerów, 347 prostych żołnierzy i 57 koni. Dwa pułki z 6. korpusu, włącznie z 5. korpusem pod Skalicami walczyły. Straciły 6 poległych i 15 rannych oficerów, 62 poległych i 382 rannych szeregowców, 34 nieodszukanych. Ogólna więc strata wynosi około 500 poległych i przeszło 2000 rannych, oraz 400 nieodszukanych.

Z Darmsztadu 16. lipca donoszą, że Prusacy stoją na tej stronie Renu pod Stokstat, na przeciwko 8go korpusu armii związkowej. Dziś oczekują bitwy.

Wszelako własność wojskowa i rządowa opuściła stolicę; wiele rodzin opuściło miasto.

Główna kwatera Lardaro, 16. lipca. Szczęśliwa potyczka przeciwko znacznym siłom ochotników włoskich pod komendą Nicotery, nieprzyjaciel odparty z znaczną stratą ku Storo. Stracił dwóch komendantów batalionowych i wielu ludzi, wielu zaś utopiło się w rzece Chiese.

Zrobiliśmy do 100 jeńców. Z naszej strony poległ waleczny kapitan Mayern z pułku piechoty księcia heskiego, zaś porucznik Kraliczek lekko ranny. Bliższych szczegółów dotąd nie mamy.

„Korespondencyi Havas" piszą z Londynu, iż rząd rosyjski wystosować miał do gabinetu angielskiego energiczne przedstawienie z powodu obecnego położenia stałego lądu europejskiego. Rosya, mówi pismo owe z Londynu, nie ma wcale skłonności mięszania się w spory czysto niemieckie lub włoskie. Pomimo tego zaniepokojona jest jednak obecnemi wypadkami. Jeżeli równowaga mocarstw nie będzie przestrzegana, to jedno mocarstwo stać się może panem całej Europy. W skutek tej konsekwencyi, wraz w interesie samodzielności ludów europejskich, potrzeba bronić Austryę przeciwko wszelkiemu rozdarciu jej przez Prusy lub przez inne jakie mocarstwo, przeszkodzić zaś trzeba Prusom lub innemu jakiemu mocarstwu, żeby się nie stało panem losów Europy. Jeżeli Francya, Anglia i Rosya zgodzą się między sobą względem postępowania w obronie praw Europy, w takim razie wątpić nie można, że Prusy przystaną na korzystne warunki pokoju, jakie im przez mocarstwa neutralne proponowane będą.

Wykaz

darów zebranych przez p. Zygmunta Zatwarnickiego od mieszkańców miasta Stryja na rzecz rannych c. k. wojowników galicyjskich.

PP.: Temple 3 złr., Malewski 2 złr., Dembiński 2 złr., Zatwarnicki 2 złr., Szurek 1 złr., Czech 1 złr., Kornberger 2 złr., Fruchtman 2 złr., Karchesy 2 złr., Klimecki 1 złr., Szczepański 5 złr., Tyralski 1 złr., Nussenblatt 1 złr., Hersch Waldmann 1 złr., Jossel Silberschlag 1 złr., Grohman 10 złr., Dr. Nastowski 5 złr., Skrowaczewski 1 złr., Hornicki 1 złr., Nazimecki 5 złr., Hirschler 1 złr., Fruwirth 2 złr., Dhonel 1 złr., Kruszyński 1 złr., Michalczewski 1 złr., Witkiewicz 1 złr., Bereznicki 1 złr., Kadzielski 1 złr., Szczepanik 1 złr., Müller 1 złr., Kamiński 1 złr., Dörmann 1 złr., Nittmann 1 złr., N. N. 1 złr., N. N. 50 c., Petschacher 30 c., Szuszkiewicz 6 złr., Scholz 1 złr., Eckel 1 złr., Hubert 1 złr., Krumłowski 1 złr., Skliwa 30 c., Eitl 2 złr., Fila 1 złr., Schindler 50 c., Piotrowicz 1 złr., Gurski 50 c., Strzelbicki 1 złr., Sedlak 1 złr., Koniuszecki 30 c., Hohenauer 30 c., Ortner 1 złr., Bogdański 50 c., Olszewski 30 c., Jamrozik 50 c., Türk 50 c., Michalewski 1 złr., Jakimiak 30 c., Szczerbiński 2 złr., Lewicki 1 złr., Schweigert 1 złr., Bischof 1 złr., Jachim 2 złr., Scherak 6 złr., John 1 złr., Schwitzer 1 złr., Peters 50 c., A. B. 50 c., Siegel 2 złr., Opatowicz 1 złr., Ritter Jerzy 50 c., Jo. Bielawski 2 złr., Waydowicz 2 złr., Hrehorowicz 1 złr., Deszkiewicz 50 c., Kukurudza 50 c., Waymann 1 złr., Hołubowicz 50 c., Lubieniecki 50 c., Ilnicki 50 c., Dubrawski 1 złr., Jacewicz 50 c., pani Schmiedt 50 c., pani Hrehorowicz 50 c., pani Bobe 50 c., pani Skupieńska 50 c., z koncertu danego Wny. Szczepanowski 5 złr., pp. Theimer 10 złr., Zygadłowicz 1 złr., Lewicki 1 złr., Tumpach 1 złr., Szymański 1 złr., Flechner 2 złr., Krzystałowski 50 c., Zapłatyński 40 c., Winnicki 30 c., Załuski 50 c., Bischof 1 złr., Stika 1 złr., Nikoła Mekitka 20 c., Nikoła Lachowicz 10 c., Jan Reif 50 c., Andrus Piechołowski 10 c., Wasyl Panasiewicz 10 c., Michał Hutnikiewicz 20 c., Jan Zborowski 19 c., Józef Pigułeczka 6 c., Jakób Heinrich 10 c., Nuta Bergman 10 c., Isak Königsberg 10 c., pani Marya Fiegel 10 c., p. Jan Altheim 10 c., pani Pina Scheinberg 10 c., pp. Józef Daum 40 c., Michał Daum 20 c., Georg Daum 40 c., Jan Henn 40 c., Stefan Kos 40 c., Jerzy Daum 40 c., Filip Daum 40 c., Filip Mohr 40 c., Grein 2 złr., Kukurudza 1 złr. Razem 151 złr. 5 c.

Od centralnego Komitetu pomocy dla rannych.

Lwów, dnia 21. lipca 1866.

Czerniowce, 19. lipca. *(Stan zdrowia.)* „Bukowina" pisze: Miasto nasze przedstawia od kilku dni widok bardzo smutny, którego niezdołał ożywić nawet odbywający się teraz jarmark Śgo.

Piotra. Bez wątpienia nie tylko złe czasy, ale bardziej jeszcze rozszerzane na wszystkie strony wiadomości o wybuchnięciu cholery w mieście naszem odstraszyły kupców i przedawców, i dlatego widać tylko puste place i ulice, sklepy i budy jarmarczne. Do tego dodać jeszcze potrzeba, że znaczna część mieszkańców Czerniowiec uciekła z miasta dla uniknięcia cholery, i że w niektórych ulicach są domy formalnie pozamykane. Z tego powodu wyglądają niektóre części miasta prawie tak, jak gdyby wszystko w nich wymarło. Do przedwczoraj można było wychodząc być pewnym spotkania karawanów, które bądź pojedyńczo, bądź kilku jeden za drugim ciągnęły ku ulicy ruskiej i nowego świata, by expedyować na nowy cmentarz bladych swych pasażerów. Niektóre z tych wozów zawierały 6 do 10 trupów, które grzebano we wspólnych wielkich grobach. Czasami odbywały się wieczorem wielkie kondukta pogrzebowe, których szereg karawanów z pochodniami po bokach przedstawiał okropny widok. Wszelako od dwóch dni zmniejszyła się już widocznie gwałtowność i srogość zarazy, tak że można już wkrótce oczekiwać zupełnego jej zgaśnięcia. Z uznaniem musimy podnieść jeszcze, że przez cały ten czas przestrzegały tego organa naszego magistratu bardzo surowo, ażeby nigdzie na targowicy niesprzedawano owoców i innych szkodliwych w tej chwili zdrowiu artykułów.

Wiedeń, 17go lipca. *(Gwardya miejska.)* Nieustająca komisya rady gminnej uchwaliła na przedwczorajszem posiedzeniu swojem, co następuje: Burmistrz zechce wydać odezwę, wzywającą wszystkich kontrybuentów podatkowych i urzędników, ażeby dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego zgłaszali się do biór powiatowych, by w razie niebezpieczeństwa mogli na wezwanie burmistrza i podległych mu organów objąć zaraz służbę bezpieczeństwa. Wprzód jednak musi burmistrz postarać się o pozwolenie wysokiego rządu do utworzenia tego rodzaju gwardyi ludowej. — Burmistrz uzyskał jeszcze przedwczoraj najwyższe pozwolenie, i wydał zaraz wspomniona odezwę do mieszkańców stolicy. Gwardya miejska ma wynosić 20.000 ludzi.

(Straż miejska.) Wczoraj obradowano nad statutem organizacyi straży miejskiej. Ma ona być podzielona na kompanie podług rozciągłości powiatu i otrzyma poddowódzców (kaprałów) na oddział złożony z 30 ludzi, dowódzców (feldweblów), inspektorów (poruczników) i nadinspektorów (kapitanów). Strażnik pobierać będzie jako żełd 1 złr., poddowódzca 1 złr. 20 c., dowódzca 1 złr. 40 c., inspektor 1 złr. 80 c., a nadinspektor 2 złr. w. a. dziennie. Straż miejska będzie otrzymywać rozkazy od burmistrza, a w powiatach od naczelnika. Miasto otrzyma 360, mniejsze powiaty po 168, a większe po 216 strażników, którzy będą tymczasowo zakwaterowani w ratuszach i szkołach. Umieszczenie jest prowizoryczne, gdyż dopiero przyszłość okaże, czy gmina obejmie służbę i straż policyjną. Nieposłuszeństwo strażnika będzie karane grzywną, po której nastąpi dymisya.

(Zaopatrzenie miasta w żywność.) Koleją północną nadeszło tu przedwczoraj jeszcze kilka wielkich pociągów z wołami. Na wczorajszy targ przybyło znowu bardzo mało wieśniaków.

(Objęcie rogatek akcyzowych.) Urzęda rogatkowe pokończyły wczoraj odstawę do c. k. urzędów zbiorowych i kas i przechodzą z dniem dzisiejszym (17go b. m.) pod zarząd gminy. Również cały zasób sygarów i tytoniu, do 3000 cetnarów, został dnia 15go b. m. zupełnie spakowany i odesłany dla przechowania do Węgier. Właściciele składów tytuniowych i trafikanci otrzymali polecenie, ażeby zaopatrzyli się w potrzebne zapasy przynajmniej na 6 tygodni, i żeby przyszłe potrzeby swoje oznajmili na 8 dni naprzód administracyi magazynowej.

(Transport żołnierzy armii południowej.) Wczoraj w południe przybył tu pułk piechoty fml. hr. Thuna i batalion strzelców koleją południową. Wojska wysiadłszy z wagonów udały się śród niezmiernego natłoku ludu i przy dźwiękach przywiezionej z sobą muzyki ulicą rynkową i przez most Aspern ku Jägerzeile. Zwycięzcy z pod Custozzy, wszyscy zdrowi i żwawi, mieli twarze mocno ogorzałe od słońca. Wszyscy mieli zamiast kasków czapki sukienne. Piechota miała białe, a strzelcy niebieskie chustki na szyi dla ochrony od słońca. Komendantów obdarzała wykrzykująca radośnie ludność olbrzymiemi bukietami, sztandary zdobiono również kwiatami, i niejeden też żołnierz zatknął bukiet na swoim karabinie.

C. k. Namiestnik niższo-austryacki wydał następującą odezwę do przełożonych gmin Oberwienerwald i Unterwienerwald:

Wojska nieprzyjacielskie przekroczyły już granice Niższej Austryi. Idzie teraz o obronę kraju sercem monarchii będącego, o obronę naprzeciw nieprzyjacielowi przejścia Dunaju w dalszym jego postępie, które to przejście nieprzyjaciel sformować chce ażeby w dumnych swych zamiarach opanować stołeczne i rezydencyonalne miasto, i w niem obóz swój rozłożyć.

Mężnie i odważnie stoją naprzeciw niemu waleczni wojownicy wojska cesarskiego, gotowi każdej chwili rozpocząć z nim gorącą walkę pod dowództwem zwycięzcy pod Custozzą, który tu przybył na czele wawrzynami okrytej armii południowej, dla objęcia naczelnego dowództwa i zmierzenia się z nieprzyjacielem.

Ciężkie i wielkie są chwile próby, które na Austryę przyszły, krwawą i zajadłą jest walka, którą waleczni synowie i bracia nasi prowadzić muszą, lecz wielki też i piękny jest cel za który walczą obronną ręką w pewności zwycięztwa, bo idzie tu o utrzymanie potęgi Austryi, i obronę tronu cesarskiego, o uratowanie drogiej naszej ojczyzny.

Nie było nigdy sprawy sprawiedliwszej i świętszej niż ta, za którą Austrya obecną wojnę prowadzić jest zmuszona, za którą wszystkie ludy równym pałają zapałem, a w której waleczni nasi wojownicy z całem prawem i z całą ufnością liczyć mogą na gorące współczucie i czynne współdziałanie całej ludności. Jakoż widzimy już spieszący się waleczny zastęp strzelców alpejskich, który opuszcza własny kraj i ukochane góry jego, ażeby złączyć broń swoję z bronią armii cesarskiej, widzimy jak łączy się z nią pełen gotowości do ofiar dla wsparcia jej i pomnożenia jej siły.

Równem prawem i z równą ufnością najłaskawszy nasz i najukochańszy Cesarz liczy na wypróbowany w każdym czasie patryotyzm poczciwych swych Niższo-Austryków, w którym nie ustępują walecznym Styryjczykom a którzy — jak dzieje uczą — w dniach największej trwogi i największego niebezpieczeństwa zawsze najświetniej okazali. Dziś zaś kiedy broniąc ojczyzny bronić będą własny swój kraj przed nieprzyjacielem, upatrzą w tem zapewne tem większy pochop wzięcia udziału w tej walce z całym zapałem.

„Przejęty tem przekonaniem, spoglada N. Pan na swoich wiernych Niższo Austryaków; z polecenia najwyż. wzywam ich, a najsamprzód mieszkańców leżących na prawym brzegu Dunaju Unterwienerwald i Oberwienerwald, aby brali udział z wytężeniem wszystkich sił w tej sprawiedliwej i świętej sprawie i aby w tym celu przyłączyli się do szeregów walecznych styryjskich strzelców alpejskich.

Organizacyę tych ochotników poruczył Najjaś. Pan komendantowi styryjskiego korpusu strzeleckiego, Arturowi hr. Mensdorffowi. Tenże zarządzi więc bezzwłocznie wszystko, co potrzeba, aby oddziały ochotnicze w jak najkrótszym czasie i w sposób najpewniejszy wprowadzić w życie. W tym celu ogłoszone zostaną szczegółowe instrukcye.

„Na teraz mogę już podać do wiadomości, że chodzi o to, aby jak największa ilość ludzi stawała pod broń, i aby każdy, kto tylko do noszenia broni jest zdolnym, zaciągał się w szeregi ochotnicze. Ci, którzy broń posiadają, a sami z powodu wieku lub ułomności nie są w stanie z niej korzystać, niech ją odstępują swoim współobywatelom silniejszym a bezbronnym, i niech każdy w ogóle w jakikolwiek sposób spieszy ze składaniem ofiar na ołtarzu ojczyzny. Zresztą ochotnicy ci będą użyci jedynie tylko przez czas grożącego ojczyźnie niebezpieczeństwa w granicach swego kraju, a płaceni będą jak c. k. armia z kas eraryalnych.“

Niezachwiana wierność i przywiązanie ludności niższo-austryackiej do Cesarza i ojczyzny ręczy mi za gorący i żywy udział, jaki pospolite to ruszenie znajdzie w sercach wszystkich, a licząc w tem na czynne współdziałanie i poparcie ze strony patryotycznych gmin niższo-austryackich i na gorliwość ich dla tak świętej i sprawiedliwej sprawy ich przełożonych, pewny jestem, ze znajdę zaufanie u wiernej ludności niższo-austryackiej.

Wiedeń, 16. lipca 1866 r.

Gustaw hr. *Choriński* m. p.
c. k. namiestnik niższo-austryacki.

Z powodu wydanego ze względu na możliwe ewentualności rozporządzenia, dotyczącego wypłaty trzechmiesięcznej pensyi urzędnikom i sługom rządowym w Wiedniu zamieszkałym, dziennik wiedeński „Presse“ podaje zapytanie: jak będzie z urzędnikami poza linią Wiednia mieszkającymi, czyli o nich przypadkiem nie zapomniano?

„Constitutionelle österreichische Zeitung“ na to powiada, iż urzędnicy mieszkający poza linią Wiednia pensye swoje pobierają nie z c. k. kas rządowych w Wiedniu, lecz z kas podatkowych obwodu, w którym mieszkają. Urzędnicy ci nie mogli być przeto objęci rozporządzeniem odnoszącem się do urzędników w Wiedniu mieszkających; zaradzono jednak temu w sposób zupełnie odpowiedni. Polecono albowiem c. k. kasom podatkowym, ażeby na przypadek, gdyby przed posuwającym się naprzód nieprzyjacielem ustępować musieli, tym urzędnikom i sługom rządowym, których pensye do kas tych są przekazane, trzechmiesięczne pensye zaliczyły.

Ministeryum wojny reskryptem z dnia 12. lipca b. r. dozwolić raczyło, ażeby pensyonistom wojskowym, którzy pensye swoje lub łaskawy chleb pobierają z powszechnego urzędu płatniczego wojskowego, lub z kas wojskowych w Wiedniu, Presburgu lub Freisztacie, zaraz po ogłoszeniu powyższego reskryptu wypłacona została trzechmiesięczna pensya lub chleb łaskawy, a zatem za miesiąc sierpień, wrzesień i październik 1866 roku przy zachowaniu przepisów prawnych i po straceniu zaliczek pensye te obciążających.

„Gazeta wiedeńska“ ogłasza następujące obwieszczenie:

„Dalszy przebieg wypadków wojennych skłania mnie przedłużyć udzielone obwieszczeniem z 5. b. m. ogłoszonem w „Prager Ztg.“ w N. 156., moratoryum pod warunkami tamże przytoczonemi aż włącznie do ostatniego tego miesiąca.

Pilzno, dnia 11. lipca 1866.

C. k. prezydyum namiestnictwa.
Wiceprezydent:
Antoni hr. *Lożański* m. p.“

Peszt, 17. lipca. „Sürgöny“ donosi, że Jego Ces. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 14go b. m. miastu Peszt, ze względu na znaczne jego koszta wymiaru sprawiedliwości, przed dojściem do końca rozpoczętych pertraktacyi 100.000 złotych z funduszu krajowego przekazać raczył.

„Hon" powiada: Zwołanie sejmu w tej chwili na nicby się nie przydało; w obecnem niebezpieczeństwie tylko rząd odpowiedzialny, zaufanie ludu posiadający miałby nastręczyć ratunek tak dla kraju jak i dla Austryi.

„Naplo" powiada: Najwyższem życzeniem Węgrów jest stać na podstawie traktatów, znaleść w prawie i ustawach siłę, którą federacyjnemu związkowi swemu poparcie, sobie samym zaś bezpieczeństwo dać mogą. Węgry wiele uczynić mogą, lecz ręce ich są związane, i tylko rząd parlamentarny rozwiązaćby je mógł.

„Vilag" donosi, iż wczoraj przywieziono dwóch szpiegów pruskich do więzienia wojskowego w Budzie, jednego z nich złapano na stacyi kolei żelaznej Rakosy, drugiego w Peszcie.

„Lloyd" żąda w wstępnym swoim artykule mianowania rządu parlamentarnego, bo niepodległość Węgier uznaną być musi jako pierwsze przykazanie sankcyi pragmatycznej, Węgry zaś przyznają, iż bezpieczeństwo i utrzymanie Monarchii drugiem jest przykazaniem.

Książę Prymas założył w Ostryhomiu szpital o dwóchset łóżkach własnym swoim kosztem.

Werbunek ochotników rozpoczął się w Peszcie dawnym obyczajem przy odgłosie muzyki. Na rogach ulic rozlepiono następującą odezwę magistratu: Współobywatele! Monarchia a pośrednio i ukochana ojczyzna nasza zagrożona jest przez zewnętrznego nieprzyjaciela wielkiem niebezpieczeństwem. W czasach tak krytycznych podwójnym jest obowiązkiem każdego poddanego wiernego monarsze i ojczyznie chwytać za każdą sposobność gwoli oddalenia tego niebezpieczeństwa. Gotowość do ofiar mieszkańców Pesztu dozwoliła, ażeby z usunięciem rekrutacyi odpowiedniej liczbie ochotników najkorzystniejsze warunki przyznane zostały. Młodzieńcy zdolni do wojny! Do was udaje się władza miejska i z ufnością patryotyczną wzywa was, ażebyście idąc za przykładem świetnych przodków waszych, w interesie zagrożonej ojczyzny naszej licznie gromadzili około chorągwi Jego królewskiej i apostolskiej Mości, ażebyście dowiedli, że żywy jest zawsze duch wojenny Węgrów, i że niebezpieczeństwo podnieść go tylko zdoła. Niech żyje Król! niech żyje ojczyzna! Peszt, 14. lipca 1866 roku.

Magistrat król. wolnego miasta Pesztu.

(Dalszy ciąg strat armii północnej w bitwie pod Königgrätz dnia 3. lipca 1866.)

Z 11. batalionu strzelców. Polegli: porucznicy: Paweł *Spilvogel*, Ernest *Vivenot*, Antoni *Seemann*, podporucznik Józef *Fischer*.
Lekko ranni: kapitanowie: 1. klasy Hugo *Binder*, Ludwik *Sternfeld*, Jerzy *Camelli*, porucznik Guido *Figura*, podporucznicy: Adolf *Kuttalek*, Ignacy *Heiden*. Lekko ranny: podporucznik Karol *Trampusch*.

Z pułku piechoty Wielkiego księcia Sasko - Weimar - Eisenach nr. 64. Polegli kapitanowie 1. klasy: Markus *Susani*, Alexander *Joanovits*, porucznik Emanuel *Heinrich*.

Ciężko ranni: kapitan 2. klasy Ludwig *Wararan*, podporucznik 2. klasy Józef *Hauser*.

W niewoli: porucznik August *Horwathy Disznos*.

Z pułku piechoty księcia Szlewsko-Holsztyńsko-Glücksburgskiego nr. 80. Polegli kapitanowie: Wilhelm br. *Zedtwitz*, Karol br. Legisfeld, porucznik adjutant pułku Józef *Loserth*, Jan *Mantopan*, podporucznik 1 klasy Karol *Kosak*.

Ciężko ranni: podpułkownik Karol *Forsthuber Forstberg*, major Eugeniusz *Micheli*, kapitan Antoni *Petvaidić*, porucznicy Albrecht *Fischern*, Artur *Hofmann*, Ludwig *Stuna*, podporucznicy 1. klasy August *Bolgiani*, Franciszek *Pauer*, podporucznicy 2. klasy Rudolf Alfons *Kapeller Muthamberg*, Antoni *Kössler*, Wiktor br. *Pino Friedenthal*.

Lekko ranni: kapitan 2. klasy Antoni *Hallmayr*, porucznik Józef *Sardagna Hohenstein*, Henryk *Probst*, podporucznik 2. klasy Antoni *Kunz*.

Trzej ostatni już pełnią służbę w pułku.

Z pułku piechoty księcia Württembergskiego nr. 73. Porucznik, adjutant brygady Teodor *Höppler*, prawdopodobnie poległ.

Z pułku piechoty Hartung nr. 47. Polegli porucznicy: Teodor *Benesch*, Ludwig *Kokoll*, Ludwig *Scheimpflug*, Leopold *Merx*, podporucznicy: Wilhelm *Albrecht*, Maxym. *Seemann*, Ryszard *Ullepitsch*.

Ciężko ranni: pułkownik Jan *Weyracher Weidenstrauch*, major Wilhelm *Marno Eichenhorst*, kapitanowie Alexander *Forsthuber Forstberg*, Jan *Topitsch*, Karol *Adlmann*, Józef *Duller*, Edward *Drasch*, porucznicy Alfons br. *Cirheimb*, Franciszek *Poth*, Spirydyon *Wukadinović*, podporucznicy Karol *Benoist*, Ludwig *Schaffer*, Wiktor *Loy Leichenfeld*.

Lekko ranni: kapitan Mateusz *Pottertsch*, porucznik Franciszek *Bounie*, podporucznik Henryk br. *Prochaska*.

Z pułku piechoty Wielkiego księcia Meklenburg - Schwerin nr. 57. Polegli: Pułkownik Kazimirz *Gintowt Dziewiałtowski* (w rękach nieprzyjaciela), kapitan. Filip *Rumpelt*, Jan *Pennauer*, porucznicy Józef *Kobaslic*, Ottokar *Rothe*, Oskar *Liborio*, Wiktor *Möraus*, Antoni *Giay*, podporucznicy Mieczysław *Marynowski*, Juliusz *Kober*, Jan *Rehak*.

Ciężko ranni kapitanowie: Józef *Urbaschek*, Jan *Binder*, Emil *Prokesch*, Alojzy *Matuschka*, Karol *Kurz*, Leopold *Pinkas*, Jan *Policki*, porucznicy Kazimirz *Przyborski*, Antoni *Kopietz*, Emil *Eckert*, Franciszek *Brunn*, August *Christ*, Jan *Jakubowicz*, podoficerowie Waleryan *Weimess*, Artur *Polletin*, Emil *Schulz*, Leodogar *Chizzola*, Adolf *Dunst*, Karol *Eder*, Klemens br. *Wimpffen*, Piotr *Rajkovits*, Eugeniusz *Seja*, Mateusz *Miokovič*, Gustaw *Dunst*, Jan *Rusch*, Hugo *Rielke*, Emeryk *Bihary*, Jan *Hauser*, Albert *Partyka*.

Lekko ranni: porucznik Stanisław *Ocetkiewicz*, podporucznik Emil *Graf*.

Nieodszukani: podporucznik Antoni *Doppler*.

Z pułku ułanów Cesarza Franciszka Józefa nr. 1. Ciężko ranny porucznik Robert br. *Barbö*.

Z pułku artyleryi Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa nr. 2. Poległ: podporucznik 2. klasy Jan *Eghardt*.

Z 17. batalionu strzelców. Poległ: podporucznik Jerzy *Bezzenberger*. Ranieni: kapitanowie Franciszek *Scheucrle*, Rudolf *Hubalek* i Karol *Urschitz*.

Z pułku piechoty Hoch- i Deutschmeister Nr. 4. Polegli: podporucznicy Ignacy *Veith*, Alojzy *Donaubauer*, Szymon *Blaschka* i Emil *Levasseur*. Ranieni: kapitanowie Franciszek *Schwarz*, Maurycy *Barisani*, Edward *Meissl*, Karol *Rudda*, Antoni *Chitry de Fraiselsfeld*, Karol *Buchfelder*, Jan *Czermak* i Józef *Bischner*, porucznicy: Adolf *Walter* i Michał *Becher*, podporucznicy: Ferdynand *Karger*, Franciszek *Hockmayer*, Leon *Grimm*, Konrad *Sturm*, Adolf *Loidolf*, Józef *Czernik*, Emeryk *Genzinger*, Adolf *Szeleczky* i Józef *Wittmann*, nieodszukani: kapitan Bogusław *Krüger*, podporucznicy: Gustaw *Wehrle* i Juliusz *Barth*.

Z pułku piechoty barona Gruebera Nr. 54. Poległ: podporucznik adjutant brygady Ferdynand *Albrecht*.

Z 14. batalionu strzelców. Nieodszukani: kapitanowie Fryderyk *Hauer* i Józef *Hentsch*, porucznicy: Karol *Schön*, Alfred *Sazyma* i Jan *Hauschild*, podporucznicy: Karol *Kunze*, Adolf *Dehne*, Franciszek Józef *Siebert*, Antoni *Herr* i Ferdynand *Veit*.

Z pułku piechoty Księcia Następcy tronu pruskiego Nr. 20. Poległ: podporucznik Floryan *Ivicic*, ranieni: kapitan Jan *Ruziczka* porucznik Karol *Gemeiner*, nieodszukani: podporucznicy Jan *Bodyński* i Karol *Jaurisch*, kapitan Hermann *Gröller*, podporucznicy: Klemens *Fixek*, Karol *Kaspar*, Ludwik *Rieger* i Jan *Tausch*, nadlekarz Dr. Franciszek *Stuchheil*.

Z pułku piechoty Księcia Gustawa Wasy Nr. 60. Polegli: porucznik Szczepan *Vegh*, podporucznicy: Maurycy *Creutzer* i Wolfgang *Mattyosovszky*, ranieni: kapitan Franciszek *Schmidt*, porucznik Jan baron *Reichlin-Meldegg*, podporucznicy: Franciszek *Filip*, Ludwik *Ducke*, Jan *Bartosch*, Alexy *Bokranyi* i Karol *Buko*, nieodszukani: kapitanowie Jan *Gröller*, Wincenty *Jelentsik* także raniony, Józef *Czermak*, porucznik Fryderyk *Weber*, podporucznicy: Maurycy *Kubinyi*, Wilhelm *Heimbach*, Benjamin *Peter*, Arnold *Plitz*, August *Horchler*, Karol baron *Zinn de Zinnenburg*, Karol *Riegler* Franciszek *Hille* i nadlekarz Dr. Wacław *Hanisch*.

Z pułku piechoty hr. Gondrecourt Nr. 55. Polegli: kapitan Jerzy *Vogel*, podporucznicy: Maurycy *Berger*, *Bednarz*, Benno *Langenbacher*, podporucznicy adjutanci batalionu: Antoni *Past* i Józef *Mahr*, ranieni: kapitanowie Leon hr. *Oldofredi*, Wojciech *Grümm*, Franciszek *Mosing*, Ferdynand *Mosing*, Wacław *Christian* i Jan *Ostoja Podwysocki*, porucznicy: Karol *Piwocki*, Mikołaj *Vukadinowicz*, Alfons *Chabert de Ostland* i Faustyn *Istrebski*, podporucznicy: Alexander *Hohn*, Rudolf *Lischka*, Emil *Venus*, Ludwik *Asboth* i Ferdynand *Wararann*, nieodszukany: porucznik Jakób *Stary*

Z 25. batalionu strzelców. Porucznik Adolf *Fitzinger* i adjutant Miłosz *Koruga* ranieni i w niewoli.

Z pułku ułanów hr. Clam-Gallas Nr. 10. Raniony: rotmistrz Fryderyk *Klehe*.

Z pułku piechoty barona Kellnera Nr. 41. Raniony: kapitan Antoni *Werdan*, nieodszukany: porucznik Józef *Obermüller de Draueck*.

Z pułku piechoty barona Gorizzutti Nr. 56. Ranieni: pułkownik Alexander *Lebzeltern*, był jako poległy podany, kapitan *Schultes*, nieodszukani: kapitanowie Rudolf *Balduin*, Jan *Lippa* (jako raniony podany), Ferdynand *Seling*, podporucznicy: Ferdynand *Teufert* i Jan *Nadoleczny*.

Z pułku piechoty fml. Francka Nr. 79. Polegli: kapitan Szymon *Riedlechner* i podporucznik Karol *Taube*.

Z pułku piechoty hr. Hartmann Nr. 9. Kapitanowie Jan *Bernatzki* i Henryk *Zednik*, porucznicy: Ignacy *Rössel* i Alexander *Begazi*, podporucznicy: *Wagner* i Ferdynand *Rueber*, los ich niewiadomy.

Z 6. batalionu strzelców. Polegli: kapitan Jan *Kinnast* i porucznik Karol *Karwath*, raniony: kapitan Jakób *Ramberger*, nieodszukani: porucznik Hubert *Rohn* i podporucznik Karol *Gravisi*.

Ze sztabu jeneralnego. Poległ: kapitan Stanisław *Maryański*, nieodszukani: kapitan Jan *Wenzl*, ostatni podług oznajmienia jego przełożonej komendy brygady pozostał zapewnie raniony na pobojowisku. Oficer ordonansowy porucznik Karol *Haupt*, z pułku huzarów hr. Palffy Nr. 14. ciężko raniony. Jeneral-major i brygadyer Karol *Schulz* ciężko raniony i w niewoli, podług otrzymanego doniesienia uległ już swoim ranom, tudzież jego adjutant porucznik Paweł *Moser* z pułku piechoty hr. Crenneville Nr. 75. również ciężko raniony i w niewoli.

Z 31. batalionu strzelców. Poległ: podporucznik 1. klasy Jan *Link*, ciężko raniony: porucznik Kasper *Vogel*, lekko ranieni: po-

rucznik Franciszek *Selliński*, podporucznik Herybert *Hugerl*, nieodszukany: podporucznik 1. klasy Adolf *Schmidt*.

Z pułku piechoty br. Gestner nr. 8. polegli: Major Ferdynand *Ferund*, kapitan Antoni *Grossschmidt*, podporucznicy Karol *Pfeifer*, Leopold *Dolezal*.

Ciężko ranni kapitanowie: Adolf *Anders*, Jan *Stanz*, Wirgil *Albiński*, porucznik adjutant pułku Franciszek *Herget*, porucznik Jerzy *Geudebruck*, podporucznik Chrystyan *Hanisch*.

Lekko ranni porucznicy: Józef *Kammler*, Maurycy *Berger*, Karol *Adamek*, podporucznicy Józef *Beckerhin*, Henryk hrabia *Choryński*.

W niewoli: Kapitan Adolf *Hiefer* i Franciszek *Mengele*.

Z pułku piechoty hr. Nobili nr. 74. Polegli: porucznik adjutant pułku Edmund *Schohay*, kapitanowie Franciszek *Lospichel*, Alojzy *Hoffer*, Wilhelm *Rebentisch*, porucznicy Jakób *Kominek*, Ferdynand *Jantsch*, podporucznicy Karol *Sadlo*, Jan *Kubicek*, Józef *Spachta*.

Ciężko ranni kapitanowie: Edward *Czap*, Chrystyan baron *Schmelzern*, Ludwig br. *Karg*, porucznicy Adolf *Jäger*, Józef *Schenda*, Fryderyk *Drdacki*, August *Mayer*, Karol *Stampfel*, Józef *Schrittwieser*, Jakób *Camuri*, podporucznik adjutant batalionu Ferdynand *Kiessel*.

Lekko ranni: porucznik Karol *Nierlich*, podporucznicy Wacław *Kabath*, Filip *Dinter*, Józef *Simic*, Antoni *Jauris*, kapitan Franciszek *Strodler*.

Nieodszukani: kapitan Emil *Gründlinger*, porucznik Fryderyk *Matschkassi*, podporucznicy Jan *Koss*, Józef *Feder*, Józef *Matzke*, Franciszek *Patzak*, Antoni *Tuma*, Józef *Panocha*, Karol *Strobl*, Karol *Eitelhuber*, Ferdynand *Schnittspahn*.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemcy.

Berlin, 18. lipca. (*Układy rozejmowe. — Sejm pruski.*) „Staatsanzeiger" ogłasza artykuł 3ci prusko-włoskiego traktatu, według którego Prusy i Włochy bez zobopólnego przyzwolenia nie mogą zawierać z Austryą ani zawieszenia broni, ani pokoju. Artykuł ten brzmi jak następuje:

Od tej chwili, (mianowicie od chwili wypowiedzenia Austryi wojny), Ich Król. MM. (pruski i włoski) wszelkiemi siłami jakie im Opatrzność do rozporządzenia dała, prowadzić będą wojnę, i ani Włochy, ani Prusy nie zawrą pokoju, lub też zawieszenia broni, bez wzajemnego przyzwolenia.

Urzędowy „Staats-Anzeiger" powiada w numerze wczorajszym:

„Szerzy się po pismach publicznych podanie, jakoby Prusy zamierzały sobie zyskać w warunkach pokoju posiadanie Czech i Morawii. Jest to wieść zupełnie bezzasadna: jeden rzut oka na mapę wskaże baczuemu, jak dla samego geograficznego położenia wymienionych krajów względem pruskiej monarchii, przyłączenie onych byłoby dla tejże osłabieniem raczej niż wzmocnieniem. Z tej samej już racyi nie mogło być i nie było mowy o takim warunku w propozycyach pokoju, tak jak w ogóle o żadnem nabywaniu austryackich prowincyi; a prócz tego jeszcze ze względu na narodowe cele, jakie Prusy na oku mają, wcielenie Czech i Morawii do naszego państwa wcale pożądanem nie jest. Zadaniem pruskiej polityki jest utworzenie nowego związku między Niemcami i zwołanie niemieckiego parlamentu: otóż więc przyłączenie krajów tylko w części niemieckich, byłoby w obec wyżej wyrażonego zadania narodowego tylko źródłem trudności i powikłań."

„Prov. Corres." pisze w przedmiocie negocyacyi o pruskie roszczenia: Obok zupełnego rozwiązania sprawy księstw w duchu całkowitego połączenia z Prusami, zdaje się, że rząd jako cel wojny zażądał silnego zjednoczenia Niemiec, mianowicie północnych, pod pruskiem przywództwem, z wyłączeniem wpływu austryackiej potęgi; zaś co się tyczy bezpośredniego nabytku krajów, tylko przywrócenia koniecznego komunikacyi wschodnich i zachodnich prowincyi. Napoleon uznawszy słuszność i umiarkowanie tych żądań, przyjął je za podstawy pokoju i postanowił w razie odmowy Austryi pozostać neutralnym.

„Prov. Corr." pisze: Sejm prawdopodobnie dopiero 30. lipca otwarty będzie osobiście przez hr. Bismarck. Chodzi głównie o przyzwolenie funduszów na wojnę. Powtórne obrady nad bieżącym rocznym budżetem będą także niemożliwe z powodu wpływu wypadków wojennych na ekonomikę państwa. Konstytucyjne załatwienie tegorocznego i przeszłorocznego etatu, jakotez wczesne ustanowienie budżetu państwa na r. 1867 pozostawione będzie przyszłej sesyi po ukończeniu wojny. Następnie będą przedstawione rozporządzenia wydane na zasadzie artykułu 63. Co się tyczy kas pożyczkowych, rząd nietylko wniesie o zatwierdzenie ustawy, ale i o uznanie postępowania jakiego się trzymano; prawo bowiem rządu do wydania takiego rozporządzenia na zasadzie art. 63. nie ulega wątpliwości. Oprócz ustawy o wyborach do parlamentu może jeszcze wniesiona będzie ustawa o zmianie stopy złota.

KRONIKA.

(Wybory uniwersyteckie.) „Czas" donosi: Z powodu wybrania tym razem rektora uniwersytetu Jagiellońskiego z grona profesorów wydziału filozoficznego, wybór dziekana tego wydziału musiał nastąpić po obiorze rektora; padł on na Dra. Emiliana Czyrniańskiego, profesora chemii. Wydział teologiczny liczący w tej chwili trzech tylko zwyczajnych profesorów, nie wybrał swego dziekana. Zamianuje go przeto senat akademicki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S.) **Lwów**, 21. lipca. W tygodniu ubiegłym pogoda sprzyjała zbiorom zboża z wyjątkiem bowiem deszczów przechodowych w Galicyi zachodniej panowały ciągłe upały. Zbiór żyta w równinach jest już ukończony i teraz rozpoczyna się w nizinach Karpackich. — Handel towarowy poruszał się znowu w najszczuplejszych granicach. Wywóz produktów surowych z Galicyi mianowicie nafty, soli, lnu i konopi był ograniczony do najmniejszych rozmiarów, i miał miejsce tylko handel międzykrajowy. Towary kolonialne i wszystkie inne które dostajemy z północnych Niemiec dostają się do nas kolejami rosyjskiemi przez Granicę a ich ceny idą w górę nietylko z powodu podnoszenia się agio na srebrze ale oraz z powodu większych kosztów transportu. Dla kolei Lwowsko-Czerniowieckiej nadeszły transporta szyn, części składowych mostów i innych przedmiotów potrzebnych z powodu bliskiego otwarcia ruchu. Dyrekcyi tej kolei powiodło się przy energicznych usiłowaniach uzyskać wolny przewóz transportów bez żadnej przeszkody ze strony wojsk nieprzyjacielskich, co jest wielce ważnem z powodu wielkich korzyści jak najspieszniejszego połączenia Lwowa z Czerniowcami.

W handlu zbożowym nie było widać większego ożywienia co zresztą nie powinno zadziwiać gdy komunikacya jest przerwana i wszelki popyt ustał. Ceny zboża z wyjątkiem pszenicy spadają. Posiadający dawne zapasy których dotąd nie brak, gotowi są pozbywać większe partye po teraźniejszych cenach ale nie znajdują kupców. *Pszenicę* płacono korzec po 9 zł. 50 c. i kupowano do młynów. Do Lwowa dowożono już *jęczmień* z nowego zbioru i przedawano korzec wagi około 140 ℔ po 4 zł. *Żyto* poszukiwane zawsze na potrzebę miejscową płacono przy obfitym dowozie korzec wagi 159 ℔ po 5 zł. 90 c., *owies* zaś 98 ℔ wagi po 2 zł. 50 c. Liwerunki owsa dla skarbu zajmują spekulantów Galicyi zachodniej i Lwów nie bierze w nich żadnego udziału. — Dowóz *drzewa do wyrobów* i *budulcu* wynosił w ostatnich 14 dniach 4000 cet. i zwiezione transporta zostały posłane do Medyki. Popyt na galicyjskie drzewo okrętowe ustał zupełnie na targowicach pruskich, przeto dopiero po wojnie spodziewać się można pomyślniejszych stosunków. Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Rzeszów:* pszenica 168 ℔ 8 zlr. 5 c., jęczmień 138 ℔ 4 zlr. 11 c., żyto 159 ℔ 5 zlr. 20 c., owies 100 ℔ 2 zlr. 80 c. Handel nieożywiony, z powodu przerw na kolei brak popytu. *Jarosław:* pszenica 169 ℔ 8 zlr. 60 c., żyto 160 ℔ 5 zlr. 65 c., jęczmień 140 ℔ 4 zlr. 55 c., owies 99 ℔ 2 zlr. 58 c. W handlu zupełna stagnacya. *Przemyśl:* pszenica 170 ℔ 9 zlr. 5 c., żyto 158 ℔ 6 zlr., jęczmień 137 ℔ 4 zlr. 29 c., owies 97 ℔ 2 zlr. 72 c., pszenicy i jęczmienia nie dowieziono, na żyto popyt słaby. *Sędziszów:* pszenica 170 ℔ 8 zlr. 35 c., jęczmień 140 ℔ 4 zlr. 55 c., żyto 159 ℔ 5 zlr. 52 c., owies 98 ℔ 2 zlr. 65 c. Odbyt słaby i handel wcale nie ożywiony. *Dębica:* pszenica 169 ℔ 8 zlr. 30 c., jęczmień 137 ℔ 4 zlr. 32 c., żyto 158 ℔ 5 zlr. 47 c., owies 100 ℔ 2 zlr. 70 c., odbyt tylko do młynów i na potrzebę miejscową.

Bydła *rzeźnego i opasowego* w tygodniu ubiegłym posłano do Krakowa tylko 300 wołów. Niepewność transportów na gościńcach morawskich z powodu napadów nieprzyjacielskich wpływa szkodliwie na handel wołami. Na mocy rozporządzenia komisyi namiestniczej krakowskiej dtto 18go lipca b. r. L. 12095 wszystkie transporta wołów mogą być dostawiane koleją tylko do Podłęża, i komisya tamże ustanowiona wyprawia je z Podłęża na Myślenice, Jordanów, Żywiec, Kameszuicę i Jabłonkę. Według tego rozporządzenia woły nie mogą być posełane dawną drogą na Skawinę, Zator, Oświęcim, Białę i t. d.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w 1. połowie miesiąca lipca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Dobromil		Dubiecko		Krosno		Lisko		Sąd. Wisznia		Mościska	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy	5	16	4	30	3	70	4	50	4	50	4	70
„ żyta	3	52	3	60	3	18	3	50	3	38	3	40
„ jęczmienia	2	53	2	65	2	25	2	60	2	80	2	80
„ owsa	1	95	2	25	1	60	1	40	1	45	1	50
„ hreczki	.	.	.	.	2	35	.	.	2	90	3	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	3	50	3	50	.	.	.	.
„ ziemniaków	.	.	.	.	1	.	.	.	1	50	.	.
Cetnar siana	1	22	1	35	1	50	.	80	.	50	.	80
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	63	4	20	5	50	4	60	6	.	5	.
„ „ miękkiego	4	15	3	20	4	50	2	50	4	60	3	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	12	.	12		9	.	10	.	10
Masło krowity	.	72	.	70	.	60	.	70	.	64	.	78

Ostatnia poczta.

Tryest, 17. lipca. Namiestnik baron Kellesperg odjechał do Gorycyi. Podróż jego zostaje w związku ze środkami używanemi w pogranicznych powiatach Karyntyi i Krainy ku obronie kraju.

Mnichów, 16. lipca. Układy względem zawieszenia broni rozpoczną się w Wiedniu dopiero za nadejściem propozycyj francuskich. Pan Beust przybył tu wczoraj i odjedzie dziś dalej do Wiednia

Gänsendorf, 18. lipca (w nocy). Wojska pruskie weszły dziś do Dürnkrut i obsadziły także sasiednie Pyrawart.

Korneuburg, 19. lipca (zrana). Nieprzyjaciel, który wysuwał patrole aż do Stockerau, cofnął się.

Wagram, 19. lipca. Dziś obsadziły forpoczty pruskie w sile 2000 ludzi Gänsendorf.

Passawa, 19. lipca. Król hanowerski przejeżdża tędy właśnie (2. godzina zrana) do Lincu.

Paryż, 17. lipca. „Monitor" wieczorny donosi: Książę Napoleon odjechał wczoraj wieczorem z osobną misyą do swego teścia Króla Wiktora Emanuela do Włoch.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. lipca.

Hotel George: P. Br. Mustaza Jan, z Czerniowic.
Hotel europejski: Szumlański Michał, z Krzywego.
Hotel Langa: Diener Rud., c. k. major, z Kołomyi.
Hotel angielski: Plattner Fryd., z Szmańkowczyka. — Torosiewicz Mikołaj, z Połtwy. — Udrycki Adolf, z Mostów wielkich. — Wiktor Tadeusz, z Świrza.

Dnia 22. lipca.

Pod Nr. 187²/₄: P. Rener Jan, c. k. pens. podporucz., z Sądowej Wiśni.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. lipca.

PP.: Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Senkowski Leon., do Wydrny.— Helter-Helterstreu Józef, c. k. major, do Komorna.

Dnia 22. lipca.

PP.: Gostyński Ad., do Podszumlaniec. — Torosiewicz Mik., do Połtwy.— Wiktor Tadeusz, do Świerza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. i 22. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 323.67	+ 12.4	81.6	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.80	+ 15.6	64.5	„ sil.	deszcz
10.god. wiecz.	323.59	+ 11.4	84.9	połud.-zach. sł.	„

Ilość deszczu 0.‴56.

Pora	Barometr	Stopień ciepła	Stan powietrza	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 323 63	+ 11.6	78.5	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.05	+ 12.2	81.5	„ „	deszcz
10.god. wiecz.	323 11	+ 10.2	85.7	„ „	„

Ilość deszczu 4.‴64.

Kurs Lwowski.

Dnia 21. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	15	6	24
Dukat cesarski	„ „	6	19	6	29
Półimperyal zł. rosyjski	„ „	10	55	10	80
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	97
„ papierowy rosyjski	„ „	1	42	1	45
Talar pruski	„ „	1	86	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	18	69	17
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	50	72	52
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	58	20	59	37
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	59	60	60	77
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	181	67	186	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. lipca.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	57	60
5 % pożyczka narodowa	61	30
Losy z 1860 roku	73	80
Akcye banku wiedeńskiego	681	—
„ „ kredytowego	140	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	130	25
Srebro	127	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	26

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	48.—	47 50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.25	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	60.—	60.50
od kwiet. do paźdz. po 5%	60.—	60.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	66.—	67.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	51.56	52.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	58.—	57.50
dtto. po 4½%	44.50	45.50
dtto. „ 4%	40.—	41.—
dtto. „ 3%	30.—	30.—
dtto. „ 2½%	25.—	30.—
dtto. 1%	10.—	10.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	—.—	120.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piata część losów	—.—	117.—
Przez. do wyl. z r. 1854	—.—	60.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	72.80	73.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	73.75	74.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	58 50	59.—
Renty Como po 42 lir. aust.	—.—	15.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	48.—
„ „ 4½%	44.—	45.—
„ „ 4%	39.—	40.—
„ „ 3½%	35.—	35.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	47.50
„ 2¼%	—.—	42.50
„ 2%	—.—	38.—
„ 1¾%	—.—	32.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Nżiszej Austryi	75.—	79.—
Wyż. Austryi	—.—	79.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	75.—	78.—
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	60.50	61.50
Ban. Tem.	60.—	60.50
Kroacyi i Slawonii	66.—	68.—
Galicyi	57.—	58.—
Siedmiogrodu	54.—	55.—
Bukowiny	54.—	56.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	57.—	59.—
Banat Temerz.	57.50	58.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal.dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	648.—	650.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	136.60	136.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	67.—	68.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1470.—	1475.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	195.—	196.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	195.—	196.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	108.50	109.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	184.—	186.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	157.—	158.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	132.—	133.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	81.—	82.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	625.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	200.—	220.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	419.—	421.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	170.—	175.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	380.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	225.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	300.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	89.—	89.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.—	85 50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	69.50	70.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.—	92.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	88.—	92.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	72.50	73.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	132.—	134.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	126.—	130.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	96.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92.50	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	90.50	91.50
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	95.50	96 50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	69.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	—.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. m.	—.—	48.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	20.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	—.—	26.—
Palfiego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	14.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	19.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	113.—	113.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	100.—	101.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	132.50	135.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 106 fr.	53.10	53.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.30	6.32
detto. pełnej wagi	6.30	6.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.65	10.67
Rosyjski imperyał	10.70	10.75
Talar związkowy	1.92	1.93
Srebro	127.50	128.50
Kurs korony w c. k. kasach	18 zł. 76	c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.